

„NADPRZYRODZONY KRWIOBIEG MIŁOŚCI”

Słowo biskupów polskich w sprawie przeszczepiania narządów

(na niedzielę 23 września 2007 roku)

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

1. Ostatnie słowa dzisiejszej Ewangelii są jednoznaczne i wymagające: „Nie możecie służyć Bogu i mamonie” (Łk 16, 13). Co to znaczy? To znaczy, że albo w życiu opowiadamy się po stronie Boga i miłości, albo po stronie przemijających dóbr tego świata. Każdy z nas pragnie ocalić swoje życie, swój los. Możemy to uczynić w sposób egoistyczny, zabezpieczając sobie jak najwięcej „mamony”. Ale przecież wcześniej czy później musimy się z tą tak zwaną „mamoną” rozstać. Co wtedy pozostanie? Wtedy pozostanie miłość. Wtedy pozostanie to, co uczyniliśmy z naszym życiem, z naszym dziedzictwem, z naszą majątnością.

Dzisiaj w sposób przejmujący możemy zapytać o to, co chcemy uczynić z naszym ciałem, stanowiącym w pewnym sensie naszą „własność”, naszą majątność. Czy i w tym wypadku chcemy kierować się miłością? Czy chcemy do końca uczynić z naszego życia dar dla innych – dla bliźnich i dla Boga?

2. Przykazanie miłości Boga i bliźniego (Mt 22, 34-40) było zawsze dla uczniów Chrystusa naczelną normą postępowania w relacjach międzyludzkich. Wyznawcy Chrystusa, idąc za wskazaniem Mistrza, w różny sposób wyrażali swoją miłość do bliźnich dostarczając im pożywienia, ubrania, dachu nad głową oraz zapewniając opiekę chorym (por. Mt 25, 31-46).

Bezcenną formą spieszenia z pomocą drugiemu człowiekowi jest ratowanie zagrożonego życia, co wiąże się z gotowością do poświęcenia nawet swojego życia. Przykładem heroicznym jest św. Maksymilian Maria Kolbe, który oddał

swoje życie za drugiego człowieka w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Jego ofiara była wynikiem jednoznacznej odpowiedzi na wezwanie Chrystusa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13).

W naszych czasach pojawiły się jednak niespotykane dotąd możliwości ratowania zagrożonego życia ludzkiego. Dzięki osiągnięciom w dziedzinie medycyny i techniki stało się możliwe ratowanie życia przez przeszczepianie organów ludzkich.

Decyzja oddania własnego narządu, np. nerki, czy zgoda na pobranie organów z ciała zmarłej bliskiej osoby nie jest łatwa. Jednak od tej decyzji często zależy uratowanie czyjegoś życia. Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II w Encyklice *Evangelium vitae* napisał, że na heroizm naszej codzienności „składają się małe lub wielkie gesty bezinteresowności, umacniające autentyczną kulturę życia. Pośród tych gestów na szczególne uznanie zasługuje oddawanie organów, zgodnie z wymogami etyki, w celu ratowania zdrowia, a nawet życia chorym, pozbawionym niekiedy wszelkiej nadziei” (nr 86).

Ponad milion ludzi na świecie, a kilkanaście tysięcy w Polsce, żyje dziś dzięki temu, że ktoś wielkodusznie wyraził zgodę na pobranie jego organów (nerki, serca, wątroby) w sytuacji, gdy nastąpiła gwałtowna śmierć na skutek wypadku. Uratowani w taki sposób pacjenci wyznają, że w duchu wdzięczności modlą się codziennie za dusze swoich dawców.

3. Bez możliwości pozyskiwania organów, medycyna transplantacyjna nie może pomagać ludziom chorym. Jej dokonania zależą od postaw poszczególnych ludzi, a także od zrozumienia wagi problemu przez społeczeństwo i od tworzenia atmosfery zaufania. Wydarzenia, które podważają to zaufanie powodują spadek liczby przeszczepów, a w konsekwencji przyczyniają się do śmierci kolejnych osób, które mogłyby żyć.

Na uznanie zasługuje fakt, że lekarze transplantolodzy, świadomi trudnych problemów związanych z realizowaniem misji ratowania życia ludzkiego, starają się różnymi drogami docierać do społeczeństwa, by przełamywać bariery niewiedzy i nieufności. Przypominają zarazem o obowiązującej zawsze zasadzie obrony życia – zarówno dawcy, jak i biorcy. Starania te wspierają aktywnie również stowarzyszenia pacjentów, którzy żyją dzięki przeszczepom organów. Przeszczepy popiera także Kościół katolicki, który swoje stanowisko w tej sprawie wyraża nie tylko w nauczaniu Ojca Świętego, ale również w kolegialnych

wypowiedziach biskupów. Należy przypomnieć, że Biskupi polscy już się wypowiadali na ten temat, np. w *Komunikacie* z 18 marca 1995 roku apelowali o chrześcijańską miłość do ludzi potrzebujących przeszczepu. Z kolei w *Liście pasterskim* przed Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym we Wrocławiu w 1997 roku prosili, aby jednym z „darów kongresowych” było powiększenie szeregów honorowych dawców krwi, która będzie ratować życie ciężko chorym ludziom. Biskupi wyrazili też nadzieję, że będą odważni ludzie, którzy podejmą decyzję, by po śmierci ich organy wewnętrzne były przeznaczone na przeszczepy dla innych. W tym *Liście* wyrazili przekonanie, że „każde przetoczenie krwi do żył drugiego człowieka czy przeszczep wewnętrznego organu ciała” będą „znakiem nadprzyrodzonego *krwiobiegu* miłości ożywiającej Kościół Jezusa Chrystusa”. Dziś, słowa te stały się szczególnie aktualne i zobowiązujące.

4. W swoim nauczaniu Kościół podkreśla, że ciału zmarłego człowieka należy się szacunek, pobranie zaś narządu po śmierci człowieka nie narusza jego godności ani żadnych praw osoby ludzkiej. Według aktualnego stanu wiedzy medycznej, podstawą do stwierdzenia śmierci człowieka jest ustanie wszelkiej aktywności mózgowej. Jednocześnie Kościół apeluje, aby w rozwiązywaniu tego doniosłego problemu były respektowane normy etyczne i medyczne.

Śługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II mówił, że „należy zaszczerpić w sercach ludzi, zwłaszcza młodych, szczerze i głębokie przekonanie, że świat potrzebuje braterskiej miłości, której wyrazem może być decyzja o darowaniu narządów” (Przemówienie do uczestników Światowego Kongresu Towarzystwa Transplantologicznego, Rzym 2000).

Zachęcamy zatem wiernych, aby deklarowali wolę przekazania po śmierci swoich narządów do przeszczepienia. Rodziny osób tragicznie zmarłych prosimy, by w swoim bólu i smutku nie zapomniały, że organy wewnętrzne pobrane od ich bliskich mogą uratować życie chorym czekającym na transplantację. Ich decyzja może sprawić, że ktoś inny będzie cieszył się życiem, obchodząc co roku swoje „drugie urodziny”. W sposób szczególny apelujemy do ludzi mediów, aby w poczuciu odpowiedzialności współtworzyli właściwy klimat sprzyjający lepszemu zrozumieniu tych trudnych spraw i kształtowaniu postaw otwartych na pomoc człowiekowi cierpiącemu i potrzebującemu.

Śludze Bożemu Janowi Pawłowi II jesteśmy bardzo wdzięczni, że przez swoje nauczanie uwrażliwił nas na trudne sprawy przeszczepów organów i pomógł w podejmowaniu trudnych decyzji. Realizując jego duchowy testament pragniemy

zachęcić wiernych do odważnego dzielenia się swoim życiem i pomagania tym ludziom, którzy znaleźli się w niebezpieczeństwie śmierci.

Za siedem dni rozpoczniemy kolejny Tydzień Miłosierdzia w Kościele w Polsce. Niech ten tegoroczny Tydzień uwrażliwi nas w sposób szczególny na sprawę darowania naszych organów, by ratować życie innych.

Maryja, Uzdrawicielka Chorych, niech wyprasza nam u Pana łaskę wrażliwości na te ważne sprawy ratowania życia ludzkiego i niech pogłębia naszą „wyobraźnię miłosierdzia” w stosunku do ludzi dotkniętych ciężką chorobą i stygmatem cierpienia. Nasza ewangeliczna postawa niech będzie dla nich nowym znakiem nadziei.

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi

Jasna Góra, 25 sierpnia 2007 r.

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA

L.dz. 1228/2007

Zarządzenie

Powyższe Słowo Biskupów Polskich należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach Archidiecezji Wrocławskiej w niedzielę 23 września 2007 r.

Wrocław, 6.09.2007 r.

WIKARIUSZ GENERALNY